

Patrick Schick poszedł w ślady Pastore i Perottiego i tak jak w przeszłości jego koledzy, udał się do Barcelony, aby wyleczyć lepiej swój problem ze zginaczem uda.

Napastnik Giallorossich skarżył się na uraz w trakcie meczu z Chievo na Bentegodi, wygranego przez Romę 3-0. Nie będzie do dyspozycji trenera w co najmniej trzech meczach, z Porto, Bologną i Frosinone. Tak jak dwójka Argentyńczyków udał się do katalońskiej kliniki Corachan, specjalizującej się w leczeniu urazów mięśniowych. Celem jest powrót na listę dostępnych do gry na derby, zaplanowane na 2 marca.

Nie ma z kolei żadnych wieści dotyczących charakteru urazu Ricka Karsdorpa. Po wczorajszych doniesieniach, które mówiły o tym, że dziś rano przejdzie ostateczną próbę przed meczem z Porto można wnioskować, że kontuzja nie jest poważna.

Autor: abruzzo